



www.lubasz.archpoznan.org.pl
MIESIĘCZNIK PARAFII NARODZENIA NMP W LUBASZU • LUTY 2001 R. • NR 3

lubasz@archpoznan.org.pl

„Rodzina stała się dla Syna
Bożego miejscem Jego
człowieczego rozwoju i
przygotowania do publicznej
działalności...”

z homilii
Ks. Abpa J. Paetza

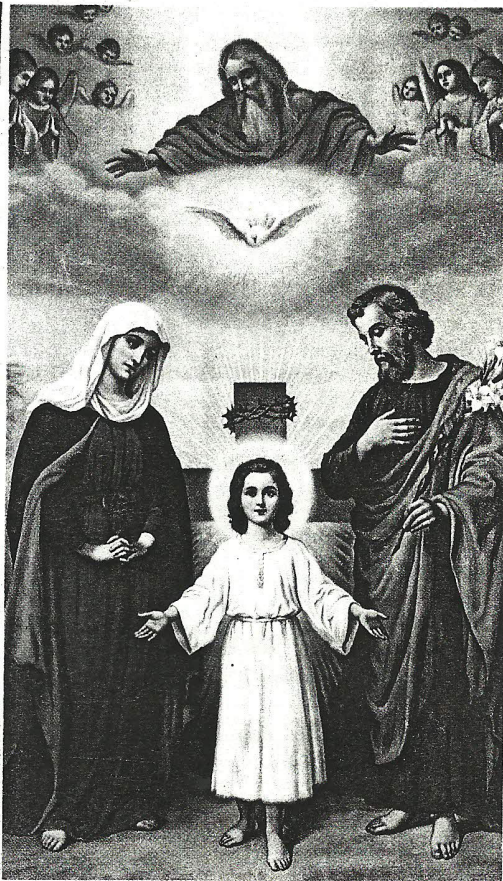
ŚWIĘTA RODZINO

- BŁOGOSŁAW

- UMACNIAJ

- JEDNOCZ

NASZE RODZINY



IZBA MUZEALNA W LUBASKIM KOŚCIELE

Podczas uroczystości odpustowych we wrześniu 2000 roku, doszło do otwarcia w naszym kościele izby muzealnej, poświęconej historii lubaskiego sanktuarium. Uroczystego otwarcia „muzeum” dokonał ks. Biskup Zdzisław Fortuniak.

Skąd się wziął pomysł?

Z uwagi, iż z każdym rokiem zwiększa się ilość pielgrzymów odwiedzających nasz kościół, zaszła jednocześnie potrzeba przedstawienia bogatej w treść historii naszego kościoła, odwiedzającym go gościom i pielgrzymom. Dlatego też, przedstawiłem księdzu Grzegorzowi Gałkowskiemu pomysł, stworzenia czasowej wystawy starych zdjęć i pamiątek dotyczących historii kultu Matki Bożej w Lubasz, z myślą, że pielgrzymi odwiedzający to miejsce, dzięki temu, będą mogli zapoznać się, choć w części, z niezwykle bogatą historią naszego regionu. Z braku jednak odpowiednich funduszy do wykonania tego rodzaju przedsięwzięcia, nasz zamiar musiał swoją wielkością i rozmachem ograniczyć się zaledwie do kilku tylko tablic, na których umieszczono by ofiarowane przez parafian pamiątki. We wstępnych ustaleniach przyjęliśmy, że miejscem czasowej ekspozycji będą salki przyparafialne lub pomieszczenia pałacu. Gdy ksiądz Grzegorz przedstawił nasz pomysł Ś.P. ks. Proboszczowi Jerzemu, ten od razu w pełni go zaakceptował. Dzięki temu przychylnemu podejściu, niebawem udało się wyasygnować na ten cel część pieniędzy, potrzebnych na remont starej, nieużywanej od kilku dobrych już lat salki katechetycznej, znajdującej się po prawej stronie kościoła, nad zakrystią. Dzięki pomocy wielu życzliwych osób, niebawem udało się pomieszczenie to wyremontować. Pięknie odnowiona dziś salka-muzem, wypełniona jest pamiątkami pochodzącymi od prywatnych ofiarodawców. Wchodząc do tego pomieszczenia, zwiedzający od razu dostrzeże po dużej ilości eksponatów wielkie bogactwo historyczne tego miejsca. Ale nie tylko. Wiele pamiątek dotyczy ostatnich wydarzeń, jakich w większości byliśmy uczestnikami. Tuż przy wejściu, na ścianach rozmieszczone są tablice, na których prezentowane są zdjęcia wybranych kapliczek, krzyży i figur, jakie znajdują się na terenie parafii lubaskiej. Obok, znajdują się zdjęcia, dokumentujące wizytę „Radia Maryja”, w

c.d. str. 6

PATRON MIESIĄCA

Walenty – święty biskup i męczennik. Wywodził się z Terni (Umbria), był rzymskim kapłanem, który wraz ze św. Mariuszem i jego rodzinom asystował męczennikom cierpiącym za panowania cesarza Klaudiusza Gota II w III wieku.

Wkrótce sam został pojmany i odesłany do prefekta Rzymu, który rozkazał najpierw bić go maczugami, a potem ściąć. Poniósł śmierć męczeńską około roku 270. Jedną z legend mówi, że uwięziony za wiarę przywrócił wzrok córce swego strażnika, który wkrótce wraz z rodziną przyjął chrześcijaństwo. Niebawem cała rodzina strażnika poniosła śmierć męczeńską za wiarę. Kult św. Walentego był szczególnie żywy w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

Zwyczaj przesyłania w tym dniu podarków, listów i obrazków miłosnych jest pozostałością starego pogańskiego obyczaju: chłopcy rysowali imiona swych ukochanych na cześć bogini dziewcząt Februata Juno. Adaptując tę praktykę, chrześcijaństwo postawiło imiona świętych na rysowanych w tym dniu obrazkach. Św. Walenty jest patronem Przemyśla i archidiecezji przemyskiej. Patronuje także chorym, podróżującym, pszczelarzom, a ostatnio zakochanym. Jest także orędownikiem chorych na padaczkę, dżumę i w chorobach psychicznych.

SYMBOLE: Przedstawiony jest w stroju kapłańskim w scenie przywracania dziecku wzroku lub uzdrowienia z padaczki. Jego atrybutem jest także słońce, gdyż dowodził sędziemu, że Chrystus jest słońcem sprawiedliwości. Kościół wspomina św. **WALENTEGO** 14 lutego.

BERNADETA – święta

Przyszła na świat 7 stycznia 1844 roku, w Lourdes we Francji, w rodzinie ubogiego młynarza z Pirenejów. Dzieciństwo spędziła na wypasaniu owiec u swej krewnej. W wieku 14 lat wróciła do domu, by przygotować się do I Komunii Świętej i wówczas to nad rzeką Gare, w pobliżu grotty zwanej Massabielle, doznała pierwszych objawień Niepokalanej, wzywającej świat do modlitwy i pokuty. Objawienia nakazały Bernadecie ujawnić silną moc uzdrowieńczą, którą Najświętsza Maryja Panna przez swoją obecność nadała źródła w Lourdes. Matka-Boża ukazała się osiemnaście razy, między 11 lutego, a 16 lipca. W roku 1866 św. Bernadeta wstąpiła do zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia i Wychowania Chrześcijańskiego w Nevers. W klasztorze pełniła skromne funkcje m. in. pomocnicy i zakrystianki. Chorowała już wówczas na astmę i gruźlicę krtani. Śluby wieczyste złożyła w 1878 roku, a w kilka miesięcy później zmarła w Nevers, w wieku trzydziestu pięciu lat. Beatyfikował ją papież Pius XI w 1925 roku i ten sam papież dokonał kanonizacji w osiem lat później. Jej rodzinne Lourdes jest najświętszym sanktuarium maryjnym w świecie chrześcijańskim.

SYMBOLE: Przedstawiona jest najczęściej jako wiejska dziewczyna z różańcem w ręku, klęcząc przed figurom Matki Bożej, lub jako siostra miłosierdzia z Nevers w czarnym habicie zakonnym. Jej uroczystość Kościół obchodzi 11 lutego. Jest jedyną świętą o tym imieniu, pochodzącym z francuskiego; w Polsce znana od przełomu XIX i XX stulecia.

NASZA PARAFIANKA MA STO LAT

Dzień 16.07.1901r. to dzień szczególny w życiu państwa Andrzeja i Weroniki Górznych. Rodzina powiększyła się, na świat przyszła córka, szóste dziecko w rodzinie. W późniejszym czasie urodziła się jeszcze Helena i Emila – wspomina dzisiaj Pani Izabela Żuromska.

Jest początek XX w. Państwo polskie znajduje się pod zaborami, pojawiają się nowe nadzieje, jeszcze nikt nie wie, że będzie to wiek dwóch wojen światowych, powstań narodowych, czasów totalitaryzmu i nietolerancji.

„Było nas ośmioro rodzeństwa – opowiada p. Izabela – najstarsi bracia Bolesław i Stanisław zostali wcieleni do armii niemieckiej i młodo polegli na froncie zachodnim podczas I wojny światowej (okolice Gelsen-Kirchen). Bracia Józef i Władysław byli jeszcze zbyt mali toteż uniknęli wcielenia do armii. Siostry Zofia i Emila w poszukiwaniu pracy i lepszego jutra wyjechały na Śląsk, skąd później wyemigrowały do Niemiec Wschodnich (byłego NRD). Najmłodsza siostra Helena zmarła w niewyjaśnionych okolicznościach i spoczywa na tzw. Nowym cmentarzu w Lubaszcu. Nie były to łatwe czasy”. Rodzice p. Izabeli prowadzili gospodarstwo rolne, więc pracy było dużo. Brak sprzętu zmuszał do wynajmowania, za co trzeba było odrobić pracę.

Jako 12-letnia dziewczynka 22.06. 1913 roku p. Izabela przystąpiła do I Komunii Świętej, w kościele pw. Najświętszej Panny Maryi w Lubaszcu. W tym samym kościele w 1926 roku w listopadzie odbył się ślub p. Izabeli Górznej i p. Sylwestra Żuromskiego. Mąż p. Izabeli powstaniec wielkopolski był bardzo zaangażowany w sprawy wsi.

W latach 30-tych był sołtysem wsi Krucz. 20.05. 1930 rok w rodzinie państwa Żuromskich przychodzi na świat jedyne dziecko Danuta.

Rok 1939 był rokiem tragedii wielu rodzin. Ciężkie losy wojenne nie ominęły p. Żuromskiej. Mąż wyruszył na wojnę, a p. Izabela z córką

i rodzicami uległa wysiedleniu z gospodarstwa przez okupacyjne władze niemieckie. Po wojnie państwo Żuromscy wrócili na swoje gospodarstwo. Pani Izabeli przybyło obowiązków w związku z opieką nad ciężko sparaliżowanym ojcem. Matka p. Żuromskiej zmarła na kilka dni przed powrotem do rodzinnego Krucza. Następne dwa lata to okres ciężkiej pracy na gospodarstwie, przeplatany opieką nad ojcem, który zmarł w 1947 roku po długiej i ciężkiej chorobie. Jego grób znajduje się na cmentarzu w Lubaszcu.

Dzisiaj z perspektywy czasu patrzy p. Izabela na ten czas łagodnym okiem. Całe życie ciężko pracowała, była nauczona podejmować każdy trud, a lata powojenne nie były sprzyjające tym, którzy gospodarowali na „swoim”. Był to okres obowiązkowych dostaw płodów rolnych, których i tak niewiele można było uzyskać na wydymowatych i piaszczystych gruntach w Kruczu. W 1951 roku córka pani Izabeli, pani Danuta wychodzi za mąż i wraz z mężem osiedla się w Lubaszcu. Państwo Żuromscy gospodarują od tego czasu sami. Po tragicznej śmierci zięcia sprzedali gospodarstwo, po czym zamieszkali u córki Danuty w Lubaszcu. W 1977 roku p. Izabela zostaje wdową. Pan Sylwester został pochowany na cmentarzu w Lubaszcu. 16.07.2001 roku p. Izabela obchodziła 100 rocznicę urodzin. Z wielkim wzruszeniem uczestniczyła we mszy św. specjalnie odprawionej przez ks. Proboszcza Symplicjusza Nowaka. Nie można dziwić się wzruszeniem, gdyż całe życie p. Izabela jest silnie związana z Kościołem parafialnym na Krasnej Górze w Lubaszcu. Jako mała dziewczynka, potem dorosła kobieta latem w upale, czasem deszczu, zimą w mrozie i śniegu pieszo podążała do kościoła w Lubaszcu. Po zamieszkaniu tuż przy Kościele dopóki jej zdrowie pozwalało nie opuściła żadnej mszy wieczornej i niedzielnej. Do dzisiaj czyta prasę katolicką i co niedziele słucha mszy św. nadawanej przez Polskie Radio. Mimo wieku brała czynny udział w obchodach Koronacji Matki Bożej Królowej Rodzin.

Pani Izabela Żuromska jest kobietą, z której może być dumna cała parafia.

Lubaszu oraz Uroczystość Koronacyjną Cudownego Obrazu Matki Boskiej Lubaskiej. W dalszej części, prezentowane są zdjęcia przedstawiające nasz kościół podczas remontu. Tym samym uważny obserwator od razu dostrzeże jak wielkie dzieło zostało już dokonane. Na ścianie frontowej, zamontowane są dwie duże gabloty, w których umieszczone są wota, jakie ocalały po kradzieży w 1984 roku. Nad gablotami zamocowano wspinałe sztandary dawnych organizacji działających przy tutejszej parafii. Wśród nich, znaleziony przez księdza Grzegorza i mnie sztandar KSM-u. Na sztandarze tym tuż po zakończeniu II wojny światowej, prawdopodobnie po roku 1946, zaszyte zostały widniejące na nim napisy. Okres ten jak wiadomo z uwagi na nieprzychylnie działania władz państwowych, nie sprzyjał rozwojowi organizacji kościelnych, skupiających w swych szeregach młodzież katolicką. Lecz jednak dzięki „Bożej opatrności” przetrwał on do naszych czasów będąc świadectwem wielkiej gorliwości parafian, którzy choć już nie na sztandarach, to w sercach swoich zawsze do końca potrafili trwać przy Bogu i jego Matce -Maryi. Na ścianach zawieszono są wspinałe obrazy przedstawiające dawny wygląd obrazu Lubaskiej Pani, udekorowany srebrną sukienką. Na lewej ścianie, eksponowane są zdjęcia z peregrynacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z 1977 roku, jaka miała miejsce w Lubaszu. Poniżej na stolikach, pokazane są stare mszały, z których część pisana jest jeszcze w języku łacińskim. Dalej, znajduje się poświęcone historii i działalności założonego w Lubaszu przez błog. Edmunda Bojanowskiego Domu Zakonnego, Sióstr Służebniczek. O historii tego zgromadzenia i jego działalności wśród miejscowej ludności, informuje krótki opis historyczny zamieszczony obok zdjęć poświęconym tej kwestii. Poniżej umieszczono książki, które swoją tematyką, przedstawiają życie i działalność błog. Edmunda Bojanowskiego oraz głoszonych przez niego idei i postaw, jakie wiernie i gorliwie starają się wypełniać w swoim życiu siostry zakonne. Obok, na specjalnych stojakach, umieszczone zostały stare ornaty, kapy, przedmioty liturgiczne oraz stare mszały. W małym kąciku, tuż przy wejściu do muzeum, umieszczona jest drewniana figura św. Benedykta, przywieziona z terenu wsi Bzowo. Poniżej, znajdują się figurki przedstawiające Matkę Bożą, Chrystusa Zmartwychwstałego oraz drewnianą figurkę ukazującą wizerunek Matki Boskiej Lubaskiej wykonanej przez miejscowego artystę ludowego pana Mariana

Pawlaczyka, będąca jednocześnie darem młodzieży podczas koronacji 3 września 2000 roku. Na ścianie, tuż nad głównym wejściem zawieszony jest wielki krucyfiks z wizerunkiem Ukrzyżowanego Chrystusa. Poniżej Figura Matki Bożej adoruje umierającego na krzyżu syna. O każdym z tych przedmiotów mógłbym rozpisywać się na kilka stron. Każdy z nich kryje w sobie niezwykle tajemnice, a ich bogata treść historyczna pozwala nieco lepiej rozumieć historię naszego sanktuarium. Lecz głównym celem mojego artykułu, jest zachęcenie Was drodzy parafianie do tego, aby w niedzielne popołudnie przed lub po zakończeniu mszy świętej wybrać się wspólnie z dziećmi, ze znajomymi do naszego muzeum. I choć muzeum to głównie było robione pod kątem przybliżenia historii naszego kościoła pielgrzymom to z całą pewnością każdy z Was odnajdzie tam coś dla siebie. Wszystkich gorąco zapraszamy.

KOMUNIKAT

Muzeum to, jest jednocześnie doskonałym miejscem do podjęcia pracy naukowej nad historią naszego regionu. Od niespełna pół roku zbierana jest dokumentacja dotycząca życia, działalności i śmierci księdza Czesława Cofty, wikariusza pracującego w lubaskim kościele w latach 1934- 1944. Wszystkie osoby, które znały i pamiętają tego kapłana, proszeni są gorąco o kontakt ze mną, po każdej mszy świętej o godzinie 11.30 w zakrystii. Poszukuję tym samym, pamiątek komunijnych, zdjęć komunijnych lub innych zdjęć, na których znajduje się osoba wspomnianego księdza Czesława. Równie istotne i ważne są wszelkie informacje i szczegóły dotyczące jego życia. Celem tych badań jest stworzenie biografii tego niezwykle zasłużonego dla naszej parafii człowieka oraz wystawy poświęconej jego osobie.

MARIUSZ A. ZANDON

**„JAK PRZEŻYŁEM /AM/ PRZYGOTOWANIE DO
UROCZYSTOŚCI KORONACJI MATKI BOŻEJ
KRÓLOWEJ RODZIN I JAK ONA WPŁYNEŁA NA
MOJE ŻYCIE”**

- taki temat otrzymali uczniowie na religii.

Kilka, bowiem miesięcy minęło od tej doniosłej uroczystości, dlatego chciałam, aby dzieci podzieliły się swymi przeżyciami z nią związanymi.

Te różne i niekiedy piękne wspomnienia pragnę zebrać w pewnego rodzaju „Kronikę”. Mile będą również widziane wspomnienia z „szerszego kręgu parafii”, dlatego można się dołączyć.

-SM Joela Kowalska

Wspomnienia z przygotowania do koronacji MB Królowej Rodzin można składać u s. Joeli do końca marca.

Wspomnienie Mileny Nowak z kl. IVb

Koronacja Matki Bożej Królowej Rodzin była dla mnie największym świętem. Najbardziej zachwyciło mnie to, że było tyle ludzi młodych i starszych, że też oni bardzo kochają Matkę Bożą, niektórzy nawet płakali. Ja też bardzo to wydarzenie przeżyłam, najpiękniejsze było to, jak Ksiądz Arcybiskup wkładał Matce Boskiej i Jej Synowi korony. Było to naprawdę piękne.

Wspomnienie Joasi Grupińskiej z kl. Va

Każdy z nas przeżywa w swoim życiu jakieś ważne wydarzenia. Dla mnie jednym z nich była Koronacja Cudownego Obrazu Matki Boskiej Lubaskiej Królowej Rodzin w Lubaszcu w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Przygotowania do tego ważnego wydarzenia rozpoczęły się już dużo wcześniej. Wspólnie z innymi parafianami spotykałam się na modlitwach i zebraniach dotyczących np. dekoracji ulic czy domów. Aby lepiej przeżyć Koronację, uczęszczałam także na misje święte prowadzone przez księży misjonarzy. Już wtedy wiedziałam, że dzień 3-września, -czyli dzień Koronacji Cudownego Obrazu pozostanie w moim sercu na długo. Przygotowania trwały, dni mijały. Ołtarz koronacyjny był już prawie gotowy, aż wreszcie nadszedł ostatni tydzień przed tym Wielkim Dniem. Prawie na każdym kroku można było spotkać zabieganych ludzi dekorujących domy. W dzień przed uroczystą niedzielą zaśpiewał w Lubaszcu na Placu Koronacyjnym zespół „Arka Noego” a po nich zespół kleryków z Poznania. Koncert był świetny i jeszcze do dzisiaj brzmią mi w uszach ich melodie. Następnego dnia ubrałam się odświętnie i wraz z całą rodziną udałam się na Plac. Gdy zaszliśmy nie było już miejsca. Msza święta była przepiękna a zwłaszcza kazanie Ks. Arcybiskupa Juliusz Peatza z Poznania. Myślę, że słowa zawarte w nim trafiły i pozostały w sercach wszystkich zebranych a sama Koronacja była dla nich – jak i dla mnie – ogromnym przeżyciem. Po południ przyszedłam jeszcze do kościoła, aby z bliska zobaczyć ukoronowaną Matkę Jezusa.

Dziś z dumą patrzę na Obraz i cieszę się, że należę do lubaskiej parafii.

Wspomnienie Radeka Pawlaka z kl. IVb

Koronacja była dla mnie – jako małego chłopca – bardzo głębokim przeżyciem. Przygotowania do niej trwały w sumie od wiosny. Moja mama w wolnych chwilach rysowała i potem wycinała proporczyki, później szyla je, przyszywając je do sznurka, a ja mamie w tym pomagałem. Wykonując te prace ciągle myślami wybiegaliśmy do koronacji. Rysując emblematy związane z tym pięknym świętem, cieszyliśmy się, ozdabiając potem nasze domy, robiąc z tatą wieszaki do chorągwi. Potem wszyscy - to znaczy cała wieś – wbijali kołki i stroili trasę, aż do Lubasza. Następnym wielkim przeżyciem dla mnie było, to, że całą rodziną jechaliśmy do spowiedzi, żebyśmy byli godnie przygotowani do tak pięknego święta, którego moi dziadkowie to pierwszy raz widzieli i przeżyli. Nie zapomnę tych dni do końca życia, tej procesji idącej z kościoła z Obrazem Matki Bożej na plac koronacyjny, tylu księży, tyle sióstr i ludzi wierzących, którzy przybyli na tę wielką uroczystość, do tego cudownego miejsca zwanego „Krasną Górą” do naszego Sanktuarium. Były to chwile dla mnie bardzo wzruszające, że jako mały chłopiec mogłem uczestniczyć w Koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Królowej Rodzin. Wszyscy cieszyliśmy się z przybycia kochanego Księdza Kanonika Jerzego Kędzierskiego, z tego cudu, że w tym dniu mógł być z nami i składać przyrzeczenie Matce Bożej, Która dała Mu tyle sił, by mógł razem z nami cieszyć się z tego, że doczekał się chwili, do której przez tyle lat przygotowywał nasza parafię.

„WSPOMNIENIA Z FERII ZIMOWYCH”

Ferie, czas wolny od nauki, można spędzić je na tysiąc sposobów. Niestety, większość młodzieży spędza je w domu przed telewizorem lub komputerem. My postanowiłyśmy spędzić je inaczej, tzn. na spotkaniu z Bogiem poprzez rekolekcje. Po raz kolejny odbyły się one w Otorowie w dniach 31.01- 4.02. Tym razem prowadzone przez siostry urszulanki Serca Jezusa Konającego. A oto kilka słów o Zgromadzeniu Sióstr Urszulanek: zgromadzenie to zostało zapoczątkowane przez błogosławioną Urszulę Ledóchowską. 20.06 1983 r. w Poznaniu Ojciec św. Jan Paweł II beatyfikował s. Urszulę, w tej chwili trwa proces, aby uznano ją za świętą. Zgromadzenie szarych sióstr Urszulanek znajduje się niemal na całym świecie w Afryce, obu Amerykach oraz w Europie. W Polsce dom macierzysty sióstr znajduje się w Pniewach k. Poznania, tam też znajduje się Sarkofag z ciałem bł. Urszuli. Na rekolekcje poświęcone Bogu przyjechały dziewczyny z różnych miejsc Polski m.in. z Gorzowa Wielkopolskiego, Szczecina oraz Rzepina. Tematem rekolekcji były trzy cnoty Boskie **WIARA, NADZIEJA, MIŁOŚĆ** przytoczone na oddzielnych konferencjach: **WIARA**: jest to zdolność, która pozwala kierować się usłyszonym słowem Bożym. Wiara została wlana na Chrzcie św. Jest łaską którą Bóg nam daje, abyśmy mogli Go sami poznać. Jednoczy człowieka z Bogiem i człowieka z człowiekiem. Musimy dziękować, że Bóg do nas wyszedł. Wiara prowadzi nas do zbawienia. Bóg daje nam wiarę, aby stać się naszą własnością, abyśmy Go ukochali umysłem i ciałem. Naszą wiarę dopełniają trzy dary ducha świętego: dar wiedzy, rozumu, rad. Wiara jest światłem, płomieniem, czyli życiem. **NADZIEJA**: jest darem. Każdy dzień życia ma być z Bogiem, nie można go zmarnować, nie można ulec trudnościom. Ludzie bez nadziei pozbawieni są życia. Jezus jest fundamentem nadziei, jest naszą drogą do Boga. Na tej drodze życia staje się nadzieją. **MIŁOŚĆ**: „Bóg jest miłością, kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg w nim”. Miłość jest przyjaźnią człowieka z Bogiem. Miłość Boża jest wlana w nasze serca przez Ducha Świętego. Nie możemy miłować Boga, gdyby

c.d. str. 14

ZIEMIA ŚWIĘTA

Ziemia święta to nazwa stosowana przez wyznawców judaizmu, chrześcijaństwa i islamu w odniesieniu do tej części Palestyny, w której miały miejsce zdarzenia opisywane w biblii. Oczywiście nie tylko na terenie Palestyny ale również innych krajach tego regionu rozgrywały się sceny opisane w Piśmie Świętym.

W styczniu b.r. odwiedziłem Egipt. Ciekawy kraj pod względem historii, kultury przyrody itp. Z perspektywy chrześcijańskiej najbardziej znanym miejscem Egiptu jest Góra Synaj na której Bóg przekazał Mojżeszowi treść prawa i przymierza z Izraelitami. Co prawda nie byłem na Synaju, ale przypominają mi się słowa ks. Grzegorza, który często wspominał jak na Synaj wchodził w towarzystwie śp. ks. Kanonika Jerzego. Podczas tej drogi ks. proboszcz powiedział „Jeszcze na Górę Synaj chciałbym wejść” i to marzenie się spełniło.

Gdy byłem w ziemi egipskiej przypomniały mi się te słowa, pełne wzruszenia. Jak już wspomniałem na Synaju nie byłem, ale za to dane mi był odwiedzić dwa inne miejsca biblijne, jedno ze Starego Testamentu a drugie z Nowego. Mało kto wie, że w największym liczącym 18 mln ludności mieście Egiptu jakim jest Kair, pod kościołem Koptyjskim jest coś w rodzaju grotty. To miejsce w którym przed okrucieństwem Heroda schroniła się Św. Rodzina. Obecnie miejsce to jest restaurowane, gdyż od czasu sztucznego podniesienia się poziomu Nilu zostało zalane. Drugim miejscem biblijnym położonym w niewielkiej odległości jest miejsce w którym z Nilu wyłowiono małego Mojżesza. Obecnie nie ma już tej odnogi Nilu a miejsce zaznaczone jest studnią obok której stoi Synagoga. Takie dwa miejsca których widoku człowiek wiary nigdy zapomnieć nie może. Przyznam się, że zwiedzając Kair było to dla mnie zaskoczeniem w pozytywnym tego słowa znaczeniu, że mogłem zobaczyć miejsca związane z ekonomią zbawienia człowieka.

Sławomir Łapawa

Zbawienia...

Z ziemi egipskiej
z domu niewoli
Z ludem wybranym
szedł Mojżesz powoli.

Przeszedł przez morze
co wody rozstało.
Dotarł do ziemi
gdzie niewoli nie było.

Wszedł na górę
co Synajem nazwana,
Tam otrzymał
dekalog od Pana.

Dziesięć przykazań
na tablicy z kamienia,
Dziesięć wskazówek
ludzkiego zbawienia.

Sławomir Łapawa

c.d.

On nas pierwszych nie umiłował. Jeśli się kocha oczekuje się od niego miłości. Caritas jest miłością przyjaźni, jest miłością boską, jaką Bóg miłuje Siebie, człowieka, jest naszym celem tak jak Bóg. Miłość chrześcijańska nie jest słaba, ani ślepa, jest umiarkowana, mocna, sprawiedliwa. Św. Augustyn powiedział: „Niespokojne jest serce człowieka dopóki nie spocznie w Bogu”. Człowiek poszukuje Boga, który jest miłością – światłością. Miłość Boga jest źródłem powołania. „Bóg jest miłością” – jest to cytat z pierwszego listu św. Jana Apostoła, który warty jest przeczytania i rozważania. Po za konferencjami, były także ciekawe rozważania i modlitwy.

Był też czas na wspólną zabawę i śpiew. Poprzez te rekolekcje bardziej zbliżyliśmy się do Boga i napełniliśmy się wiarą.

Kasia i Marta

Stan duszy

„Raz na modlitwie, ukazał mi Pan w widzeniu umysłowym, jaki jest stan duszy, żyjącej w łasce. Widziałam umysłem Trójcę Świętą przy niej i z tego obcowania dusza ta czerpała moc, górującą nad wszystkim, co ziemskie (...) Ukazał mi Pan także stan duszy, leżącej w grzechu i bez żadnej siły i władzy do dobrego, na kształt człowieka skrepowanego i związanego za ręce i nogi, leżącego w głębokiej ciemności ze związanymi oczyma, tak, iż choćby chciał, ani widzieć, ani słyszeć, ani chodzić nie może. Taka mnie zdjęła litość nad duszami w tym stanie pogrążonymi, że dla wybawienia choćby jednej z nich, wszelka męka wydawałaby mi się lekką. Komu by dane było ujrzeć to, co ja w tym dwojakim widzeniu widziałam - a czego i opisać dokładnie nie potrafię – ten nie podobna by jeszcze zgodził się na postradanie takiego wielkiego dobra i skazania siebie na takie zło największe.”

*Z Dzienniczka św. Teresy
od Dzieciątka Jezus*

Marcin Wicher

CHRZTY:

Arkadiusz Bednarek
Jakub Wylegała
Mikołaj Rembacz
Damian Nowak
Matylda Kujawińska
Jakub Garstka
Kacper Libera
Weronika Fręsko
Weronika Adamczak



ZMARLI

Edmund Stróżyński z Antoniewa

68 Pelagia Ciesiołka z Lubasza

57 Helena Mula z Lubasza

80 Marianna Stróżyńska z Lubasza

Kazimierz Dzikowski z Jędrzejewa



OGŁOSZENIA

Spotkanie młodzieży w piątek o 19:00 na salce.

w środę o 17:00 w Miłkowie

Spotkanie dla dzieci i młodzieży w poniedziałek o 16:00 w Kruczu

Krag biblijny dla dzieci w sobotę o 10:00.

Schola dziecięca w sobotę o 11:00.

Schola młodzieżowa w sobotę o 17:00

Adoracja comiesięczna w pierwszą sobotę miesiąca

Msze święte w naszej parafii:

7:30, 9:30, 11:30, 16:00

w Kruczu 9:00

w Jędrzejewie 10:30

Redaktor naczelny: ks. Krzysztof Szczepański

Zespół redakcyjny: s. Joela Kowalska, Natalia Grencel, Roman Helak,
Kasia Kubiś, Marta Kubiś, Sławomir Łapawa, Alina Masłek, Małgorzata
Masłek, Szymon Przewdziek, Marta Szwarbach, Kasia Wardęga, Marcin
Wicher, Mariusz A. Zandon.

